

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Infrastruktury**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
TRANSPORTU DROGOWEGO,
DROGOWNICTWA I BEZPIECZEŃSTWA
RUCHU DROGOWEGO
(NR 16)
z dnia 8 października 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Infrastruktury – podkomisji stałej do spraw transportu drogowego, drogownictwa i bezpieczeństwa ruchu drogowego (nr 16)

8 października 2025 r.

Podkomisja stała do spraw transportu drogowego, drogownictwa i bezpieczeństwa ruchu drogowego, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Truskolaskiego (KO)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– funkcjonowanie ustawy – Prawo o ruchu drogowym w zakresie obowiązku składania wniosku o rejestrację pojazdu określonego w art. 73aa – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Olga Tworek** dyrektor Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Michał Wekiera** dyrektor generalny Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego, **Dobromir Szymański** starszy specjalista w Wydziale Prawno-Legislacyjnym w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Adam Małyszko** prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS oraz **Mateusz Jabłoński** ekspert Związku Powiatów Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Dudek** i **Jakub Sindrewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw transportu drogowego, drogownictwa i bezpieczeństwa ruchu drogowego Komisji Infrastruktury.

Witam panie posłanki i panów posłów, witam zaproszonych gości. Witam przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury na czele z panią Olgą Tworek. Witam serdecznie stronę społeczną.

Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia, zgodnie z przedstawionym porządkiem, będzie funkcjonowanie ustawy – Prawo o ruchu drogowym w zakresie obowiązku składania wniosku o rejestrację pojazdu określonego w art. 73aa – kontynuacja, bo już ten temat w naszej podkomisji był omawiany.

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proszę panią dyrektor o zabranie głosu.

Dyrektor Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury Olga Tworek:

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie.

Temat związany ze stosowaniem przepisów dotyczących obowiązku rejestracji pojazdów i kar pieniężnych jest nam doskonale znany. Część postulatów, które zostały podniesione już w toku ostatniego posiedzenia podkomisji, została odpowiednio zaadresowana. Część jest już w toku prac legislacyjnych, m.in. w projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, tak zwany UDR51. W przyszłym tygodniu będzie rozpatrywany na posiedzeniu senackiej Komisji Infrastruktury. A więc to, co możemy, staramy się robić na bieżąco.

Jeżeli chodzi o postulaty, które wymagają głębszej analizy w kontekście zmian systemowych w przepisach rejestracyjnych, to tak jak deklarowaliśmy już wielokrotnie – jak tylko zakończymy prace nad tą pilną inicjatywą ustawodawczą, która w chwili obecnej jest na etapie Senatu, będziemy bardzo intensywnie pracować nad tym, żeby postulaty branży zgłoszone uprzednio, już wszystkie, w odpowiedni sposób przeanalizować, zarówno z jednostkami samorządu terytorialnego, jak i ze stroną społeczną, z Ministerstwem Cyfryzacji, żeby proces w jak największym stopniu uprościć i zelektronizować.

Na ten moment to ode mnie tyle. Dziękuję bardzo. Chyba że pan naczelnik ode mnie chciałby jeszcze coś dodać, jeżeli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Oczywiście. Jeżeli pan naczelnik by chciał coś dodać, to zapraszam.

Naczelnik Wydziału Warunków Rejestracji Pojazdów w Departamencie Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury Łukasz Mucha:

Nie, dziękuję. Myślę, że to wystarczy na tym etapie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truszkowski (KO):

Dziękuję.

Szanowni państwo, oddam teraz głos stronie poselskiej i społecznej. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Posel Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Myślę, że wysłuchamy też strony społecznej, ponieważ słyszeliśmy stanowisko przedstawicieli ministerstwa. I teraz byłoby znakomicie...

Przewodniczący poseł Krzysztof Truszkowski (KO):

Dobrze. Dziękuję, pani poseł.

Proszę na początku się przedstawić i przedstawić nazwę organizacji.

Prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Adam Małyszko:

Dziękuję bardzo. Adam Małyszko, Stowarzyszenie Forum Recyklingu Samochodów.

Szanowny panie przewodniczący, pani poseł, szanowni państwo, chciałem na wstępie podziękować za te prace, które zostały zrobione dotychczas, za tę zmianę art. 73aa w ustawie z 26 września, która, tak jak pani dyrektor wspomniała, trafi pod obrady Senatu w przyszłym tygodniu.

Część postulatów rzeczywiście została zrealizowana. Szczególnie ten bardzo drażliwy, związany z tym, że urzędy pomimo interpretacji ministerstwa stosowały prawo odrębnie, czyli wzywały do kary za niezłożenie wniosku w terminie 90 dni. A w tym czasie taki pojazd został już sprzedany przez przedsiębiorcę czy osobę fizyczną. To zostało w tej ustawie doregulowane. Dziękujemy też za pewnego rodzaju abolicję, czyli postępowania, które są wszczęte, a nie są zakończone prawomocnym wyrokiem, prawdopodobnie będą również interpretowane na korzyść przedsiębiorcy. Za to wszystko dziękujemy. Szkoda tylko tych, którzy zapłacili karę, nie odwoływali się i ponieśli koszty, bo tego się już niestety nie zwróci.

Zostało jeszcze parę kwestii do uregulowania, jeżeli chodzi o przepływ, transparentność danych w CEPiK. Nie mamy rozwiązane problemu zarejestrowania pojazdu. Znaczący „zarejestrowania” to może nawet nie to słowo. Chodzi o zmianę danych w dowodzie rejestracyjnym. Mamy bowiem dwie sytuacje. Pierwsza to są pojazdy sprowadzone na terytorium RP lub wyprodukowane, które są po raz pierwszy rejestrowane. I tutaj się zgadzam w 100% z tym art. 73aa, że trzeba złożyć wniosek w ciągu 30 czy 90 dni w przypadku profesjonalnych firm.

Natomiast nie do końca mogę się zgodzić z interpretacją, że trzeba jakby po raz wtóry zarejestrować pojazd zarejestrowany, czyli taki, który już jest zarejestrowany. Tak naprawdę dochodzi do zmiany właściciela. Czy zmiana właściciela powoduje, że pojazd staje się wyrejestrowany? Czy decyzja rejestracji jest unieważniona? Tak się nie dzieje. Natomiast przyjęto przez 20 lat... Przez 20 lat płaciliśmy za kartę pojazdu, która była dokumentem wtórnym, zbędnym tak naprawdę, w obiegu. Bo dopóki pojazd – kolokwialnie powiem – nie przerejestrowało się, to w karcie pojazdu figurował również poprzedni właściciel. Nie mieliśmy przez dwadzieścia parę lat w ogóle i nie mamy do tej pory śledzenia, kto jest właścicielem pojazdu. Przez to też mamy przy kontrolach radarowych, czy parkowaniu szukanie właściciela tego pojazdu i korespondencję pomiędzy tym, który ewentualnie przekroczenia dokonał, a urzędem, który go – kolokwialnie powiem – ściga. To się nie udało.

Tak samo nie udało się w tej chwili przy tym stanie prawnym, który już prawie od dwóch lat obowiązuje, dokonywać zmian w CEPiK w przypadku zakupu, sprzedaży czy likwidacji szkód komunikacyjnych pojazdów, których nie da się po prostu naprawić. Te pojazdy nie mają przeglądu technicznego. Poza tym firmy, które współpracują z firmami ubezpieczeniowymi, nie mają na celu naprawiać tego samochodu, zarejestrować, tylko przejąć jak najszybciej od właściciela, który chce się pozbyć, i poszukać klienta. Powiem ze swojego doświadczenia – czasami czekamy na klienta rok, czasami pół roku, czasami dłużej, czasami samochód marki premium, naprawdę drogi, jest naprawiany z pół roku. I tu nie mamy możliwości dokonania kompletnej dokumentacji w celu rejestracji pojazdu, czyli dołączenia również wyniku badania technicznego.

Dlatego my proponowaliśmy w tych rozmowach, za które bardzo dziękuję ministerstwu, żeby po prostu uprościć procedurę zmiany danych właściciela pojazdu. Na podstawie dzisiaj obowiązujących przepisów, art. 78 ust 2 pkt 2, gdzie mamy obowiązek złożyć zawiadomienie

o zmianie danych w dowodzie rejestracyjnym – taką zmianę może być adres zamieszkania – urząd bez problemu taką zmianę w dowodzie rejestracyjnym naniesie. Dlaczego nie można takiej zmiany, na podstawie tego samego artykułu dokonać w przypadku zmiany właściciela? Pojazd jest zarejestrowany, dopuszczony do ruchu. Jest w obiegu i nie potrzeba wtórnej rejestracji. Proponuję, żeby w takim kierunku to poszło. Wówczas można ukrócić nawet do 14 dni obowiązek elektronicznego zgłoszenia. Będziemy mieli na bieżąco śledzenie, kto jest właścicielem, kto odpowiada za brak OC, kto odpowiada za wykroczenie. W przypadku rzeczy niemożliwych wiadomo, że przedsiębiorca ich nie wykona. I co robi rynek? Rynek po prostu, jak ja to mówię, roluje, czyli zakłada jedną spółkę, drugą spółkę, trzecią spółkę i sprzedaje ze spółki na spółkę, żeby po prostu uniknąć kary 1 tys. zł czy 2 tys. zł za obowiązek, którego spełnić nie może.

Drugą kwestią do rozważenia w przypadku samochodów i firm, które obracają pojazdami, jest jeszcze uruchomienie jakiegoś systemu: co się dzieje, jeżeli ktoś złoży wniosek o przerejestrowanie i w tym czasie sprzedaje samochód. To teoretycznie zgodnie z prawem jest dopuszczalne i nie ma problemu z tym. Natomiast wiadomo, diabeł tkwi w szczegółach. Dokumenty są w jakimś urzędzie. Dopóki nie zamknie się tego postępowania, jest problem. Trzeba albo wycofywać... Ludzie różne rzeczy robią, żeby po prostu uniknąć... Jakieś korekty faktur, cofanie tych faktur, żeby nie być przez chwilę właścicielem, żeby można było ten samochód sprzedać. To wymaga również podobnego podejścia jak w przypadku pojazdów nowych – gdzie takiego problemu po prostu ci przedsiębiorcy, dystrybuując te pojazdy, nie mają.

Nie oszukujmy się. Polska kupuje i będzie kupować używane samochody i napływ ich w liczbie prawie miliona rocznie będzie. Tego się nie da zmienić. Trzeba tym ludziom, którzy sprowadzają te pojazdy, ubezpieczają te pojazdy, naprawiają te pojazdy, później korzystają z tych pojazdów, ułatwić życie i nie komplikować tych procedur tylko dlatego, że tak zapisano niechcący bez konsultacji w 2023 r.

To tyle z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Dyrektor generalny Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego Michał Wekiera:

Dziękuję uprzejmie.

Panie przewodniczący, szanowni państwo zgromadzeni na sali, Michał Wekiera, Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego.

Myślę, że nie do końca mogę się zgodzić z moim przedmówcą, szczególnie w kontekście uproszczenia kwestii ewentualnego przerejestrowywania pojazdów czy dokonywania rzeczy bez badania technicznego. Myślę, że należy zadać jedno pytanie, jeżeli mówimy o tym, co zostało wspomniane, czyli o dużych liczbach samochodów importowanych i przyjeżdżających tutaj... Jeżeli one są sprawne technicznie, to nie bardzo widzę problem dotyczący badania technicznego i przerejestrowania. Myślę, że nie chodzi o to, nie chodzi o tę kwestię. Jeżeli chodzi o kwestię aukcji ubezpieczeniowych, w wielu przypadkach to są samochody, które nie powinny wracać do obrotu.

W związku z tym próba dalszego przetrzymania ich rejestracji skutkuje tym, że na drogę wracają samochody, które nie spełniają standardów bezpieczeństwa. Jako przedstawiciel organizacji reprezentującej firmy wprowadzające nowe samochody nie bardzo rozumiem, dlaczego w inny sposób mają być traktowane samochody nowe i samochody używane. Musimy spełnić wszystkie wymagania dotyczące bezpieczeństwa – homologacyjne i wiele innych dokumentów musi być przedstawiony do rejestracji. To dotyczy szeregu obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

W tym roku prawdopodobnie zostanie nabytych prawie 600 tys. nowych samochodów, jeżeli mówimy tylko o samochodach osobowych. Zatem jest bardzo istotna grupa, czy przedsiębiorców, czy osób fizycznych, które nabywają samochody osobowe. Nie bardzo rozumiemy, czemu wobec nich mają być stawiane wysokie standardy dotyczące kwestii bezpieczeństwa, spełniania wymagań technicznych, natomiast w przypadku samochodów używanych ma następować ich obrót, przepisywanie bez weryfikowania tego, czy samochód jest sprawny technicznie, czy nie.

Nie bardzo, przyznam szczerze, rozumiem też pewne stwierdzenia – zostało powiedziane, że z jednej strony mamy uprościć tę procedurę, a z drugiej strony firmy muszą rolować. Taka jest specyfika, że jeżeli mamy już zarejestrowany samochód... Jeżeli on jest zarejestrowany, powinien mieć ważne badanie techniczne – każdy samochód. W związku z tym nie bardzo rozumiemy, czemu przepisywaniu niektórych samochodów z jednego właściciela na drugiego nie mielibyśmy weryfikować tego, czy samochód ma ważne badanie, czy nie był przedmiotem

jakiejs całkowitej lub szczególnej szkody, która zagraża funkcjonowaniu tego pojazdu potem na drodze.

Chciałbym zwrócić uwagę, że pojazd z niesprawnymi hamulcami, na przykład trafiając w przystanek autobusowy – czego mieliśmy niedawno przykład na ulicy Woronicza w Warszawie – może spowodować bardzo duże straty i to nie finansowe, ale straty w życiu ludzi. W związku z tym nie bardzo rozumiem, czemu kwestie bezpieczeństwa użytkowników dróg, a także poruszających się wzdłuż dróg będziemy stawiali wobec kwestii – nie wiem, jak to powiedzieć – możliwości przepisania.

My ze swojej strony musimy powiedzieć wyraźnie, że dla nas tego typu zmiany są zmianami niezrozumiałymi. Tak samo jak to, co, jak rozumiem, nie jest kwestią przedmiotu tych obrad – możliwość użytkowania samochodów używanych, zarejestrowanych już samochodów, w ramach profesjonalnej rejestracji. Też nie bardzo rozumiemy, jakiemu to ma służyć celowi. Tak że my niekoniecznie jesteśmy za dokonywaniem tego typu zmian. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję.

Jeżeli ktoś jeszcze chciałby, to może na początek... OK, to proszę bardzo.

Prezes FORS Adam Małyszko:

Nie sposób się zgodzić z wypowiedzią przedmówcy.

Przecież samochód uszkodzony, który stoi na placu, należący do osoby, która dokonuje obrotu tym pojazdem, nie zagraża bezpieczeństwu na drodze w żadnym stopniu, bo on stoi, nie jeździ. Dodatkowo jeszcze muszę powiedzieć, że te firmy, które mają 100, 200 czy nawet więcej tych pojazdów, za każdy płacą oddzielnie ubezpieczenie OC, pomimo że ten pojazd na drogę nie wyjeżdża. To jest oddzielna kwestia odpowiedzialności za to ubezpieczenie. Jak ktoś jest na drodze bez OC, to kara tu powinna być wielokrotnie większa, ale taką samą karę w przypadku braku OC otrzymuje również ta osoba, której uszkodzony i nieużywany w ogóle samochód stoi na parkingu.

Nie odnoszę się do kwestii sprowadzonych samochodów, bo to rzeczywiście trzeba w ciągu 90 dni zarejestrować. Potrzebny jest problem techniczny i doskonale sprawują się służby, które w przypadku mocnych uszkodzeń kwalifikują pojazd jako odpad. Jest to przestępstwo, jest to karane. Ta kwestia jest uregulowana.

Prawdą też jest, że duża część samochodów, które trafiają w ramach likwidacji szkód, jest kasowana. Ja podam tylko z przykładu własnych firm czy kolegów. Około 50% tych pojazdów, które trafia, jest kasowana automatycznie tego samego prawie dnia, jest wystawione wewnętrzne zaświadczenia na firmę, która kupiła. Problem jest w tym, że firmy ubezpieczeniowe nie chcą uznawać pojazdów za odpad, nawet jeżeli on jest kompletnie spalony, tylko sprzedają te pojazdy na wolnym rynku. Każdy, kto ma jakąkolwiek działalność gospodarczą – piekarz, ślusarz, mechanik, warsztat – takie samochody może nabyć, rozebrać na części w szarej strefie i tymi częściami dysponować. Tu jest problem. Natomiast firmy profesjonalne, które dokonują oceny, czy dany pojazd może być naprawiony, czy też dany pojazd nadaje się wyłącznie do kasacji, podejmują taką decyzję. Uciążliwym jest to, że muszą niestety złożyć wniosek – tak przynajmniej zostało to przyjęte – o jego rejestrację.

Akurat pan poseł jest z Białegostoku i może się zapoznać – w urzędzie miejskim złożyłem w tej chwili odwołanie do SKO, bo złożyłem wniosek o zmianę danych w dowodzie rejestracyjnym, a urząd mi odmówił. Skoro art. 78 ust. 2 mówi o tym, że trzeba zawiadomić organ o tym, że zmieniły się dane w dowodzie rejestracyjnym, to ja to uczyniłem i postaram się do końca, do WSA i NSA, doprowadzić sprawę. Nie może być tak, że zmusza się obywatela do powtórnej rejestracji pojazdu, który nie zostałby wyrejestrowany. To są dwudziestoletnie przyzwyczajenia, bo tak było wygodniej, bo nie było wzoru druku do tego, żeby zmienić dane w dowodzie rejestracyjnym.

To może najwyższy czas, pani dyrektor, żeby taki druk się pojawił, żeby to uprościć? Naprawdę bezpieczeństwo ruchu drogowego to jest taki slogan, który bardzo często pada. Te samochody stoją, panie dyrektorze. My tych samochodów nie używamy, my robimy bardzo fajną robotę dla ubezpieczyciela, który bardzo szybko likwiduje szkodę. Niestety kosztem później naszej biurokracji i naszych problemów z tą ustawą i art. 73aa.

Jeszcze raz dziękuję za to, co było zrobione, i liczę, że w takiej atmosferze dalej będziemy z ministerstwem pracować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Proszę państwa, z dużym zainteresowaniem przysłuchuję się kolejnemu w tym temacie spotkaniu, bo nie jestem wybitnym specjalistą z tej dziedziny. Ale też bardzo się cieszę, że strona społeczna zauważa ten dialog. To jest niezwykle ważne, żebyśmy tworzyli takie przepisy prawa, które nie będą nam utrudniały życia, tylko będą je ułatwiały.

Nie odniosę się do tych samochodów, które są uszkodzone, bo jest różnica zdań. Nie mam na ten temat własnego zdania. Natomiast interesuje mnie ten wątek, o którym pan był uprzejmy wspomnieć. A mianowicie konieczność rejestracji zakupionego samochodu, jeżeli on ma przegląd techniczny i jest zarejestrowany. Nie bardzo rozumiem, dlaczego my jeszcze raz musimy go rejestrować? Jestem przekonana, że pani dyrektor na to pytanie nam odpowie. Ale jeżeli byłaby tutaj możliwa zmiana – mianowicie zachowanie rejestracji, a zmiana tylko właściciela – to z pewnością w zdecydowanym stopniu zmniejszyłoby to kolejki w wydziałach komunikacji, które obserwujemy w urzędach w starostwach powiatowych.

Zatem ten aspekt sprawy akurat bardzo mnie interesuje. Być może są jakieś przesłanki, które są uzasadnione. Ale zostawiam już odpowiedź państwu z ministerstwa.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, pani poseł. Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w tym temacie? Nie widzę.

Pani dyrektor, jeżeli moglibyśmy prosić o słowo komentarza...

Dyrektor departamentu MI Olga Tworek:

Dziękuję. Oczywiście.

Odnosząc się do tego, o czym mówi pani poseł, z naszej perspektywy nie jest to takie oczywiste. A to z racji tego, że dane w Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców są wypełniane na podstawie tego, co jest w dowodzie rejestracyjnym. Rejestracja jest decyzją administracyjną wydawaną na określoną stronę postępowania, którą jest określony właściciel tego pojazdu. I rzeczywiście przedmiotem postępowania jest określony pojazd, ale stroną jest określona osoba, która jest jego właścicielem. W momencie zmiany strony postępowania, czyli zakupu tego pojazdu przez kogoś innego, zmienia nam się jednak adresat tej decyzji. Zmienia się własność i w tym kontekście w CEPiK, jeżeli nie zmienimy danych w dowodzie rejestracyjnym, pozostaną dane starego właściciela. A wszystkie służby bazują na danych z CEPiK, właśnie na tej pozycji dotyczącej własności.

Fakt faktem, mamy też zawiadomienie o zbyciu pojazdu, gdzie powinno się informować, na rzecz kogo ta własność została przeniesiona. Tym niemniej nie jest to pozycja, z której w CEPiK można korzystać zgodnie z literą prawa – tak to ujmę. Wobec tego, jeżeli tak jak pan prezes Małyszko już wspomniał, mamy do czynienia chociażby z sytuacją, w której mamy zarejestrowane naruszenie polegające na przekroczeniu dozwolonej prędkości przez system automatycznego nadzoru nad ruchem drogowym, to wezwanie jest kierowane do osoby wpisanej w CEPiK jako właściciel. Bez zapewnienia referencyjności danych w tym rejestrze cały czas będziemy mieli do czynienia z danymi, które są nieaktualne, de facto ze zbędnymi czynnościami administracyjnymi po stronie przede wszystkim służb kontrolnych.

Oczywiście dostrzegamy pewne utrudnienia, które się z tym wiążą. Natomiast musimy tak naprawdę zapewnić z jednej strony uproszczenie procesu dla przedsiębiorców, dla branży, ale z drugiej mieć na uwadze to, że chcemy mieć w CEPiK dane jak najbardziej aktualne i takie, które będą mogły być wykorzystane przez odpowiednie organy państwowe. Dlatego trzeba wypracować rozwiązania.

Tak jak deklarowałam, planujemy duże spotkanie wielostronne ze wszystkimi przedstawicielami – jak państwo zauważyli, mieliśmy już dwa głosy, które niekoniecznie były ze sobą spójne, jeżeli chodzi o zakres tych zmian – po to żeby wypracować jakiś kompromis, dzięki któremu z jednej strony uprościmy proces, a z drugiej zachowamy najistotniejsze zasady związane z referencyjnością danych w rejestrze.

Łukasz, chciałbyś jeszcze coś dodać?

Naczelnik wydziału w departamencie MI Łukasz Mucha:

Szanowni państwo, tylko chciałem jeszcze wspomnieć, że Ministerstwo Cyfryzacji bardzo popierało to rozwiązanie i tak naprawdę było autorem tej poprawki, która wprowadziła obowiązek

rejestracji w terminie 30 dni. Jak mamy spotkania formalne i mniej formalne, to oni zauważają różnice w kwestii referencyjności danych, właśnie po wprowadzeniu tego bezwzględnego obowiązku rejestracji.

Poprawiła się również kwestia odpowiadania na zapytania zagranicznych organów rejestrujących, na przykład z Holandii, kiedy nieraz kwestionowane były dane przekazywane na podstawie zawiadomień o nabyciu, które w momencie zmiany zostały zastąpione takim bezpośrednim obowiązkiem rejestracji pojazdów, także w sytuacji zmiany właściciela w kraju. To wszystko, dziękuję.

Dyrektor departamentu MI Olga Tworek:

Ja chciałam tylko ewentualnie dodać, że oczywiście możemy rozważać pewne warianty rozwiązań. Nie mamy w chwili obecnej przygotowanego konkretnego, który moglibyśmy państwu proponować. Ale zawsze można rozważyć jakieś dodatkowe instytucje w Prawie o ruchu drogowym, dzięki którym będziemy mogli z jednej strony tę referencyjność danych zapewnić, a z drugiej rzeczywiście spowodować, żeby przedsiębiorcy nie byli nadmiernie obciążeni – czy też obywatele, bo tutaj nie mówimy wyłącznie o przedsiębiorcach – zbędnymi formalnościami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, pani dyrektor.

Szanowni państwo, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo, pan prezes.

Prezes FORS Adam Małyszko:

Ja chciałbym dodać, że w tej ustawie z 26 września, która upraszcza trochę procedury, wprowadzono również zapis odnośnie do czasowego wycofania pojazdu z ruchu, że dopiero od tej daty przywrócenia liczy się obowiązek rejestracji. Niestety przedsiębiorcy nie mogą z tego zapisu skorzystać.

Po pierwsze, jeżeli zakupują po raz pierwszy ten samochód, to jest obowiązek przerejestrować, kolokwialnie mówiąc, ten samochód w ciągu 30 czy 90 dni. Dopiero jak go zawieszą, czyli wystąpią o czasowe wycofanie z ruchu, to kolejny nabywca może już z tego dobrodziejstwa skorzystać i nie rejestrować go w ciągu 30 dni. Natomiast problem polega na tym, że dokumenty będą w urzędzie miejsca zdarzenia, a nie końcowego użytkownika. I później, żeby znowu zarejestrować ten pojazd, to trzeba się udawać do urzędu czy korespondować z urzędem nie w miejscu zamieszkania, nie w miejscu prowadzenia działalności. To jest dość uciążliwe.

To, co wspominałem – w przypadku procesu czy to czasowego wycofania z ruchu, czy procesu rejestracyjnego obrót tymi pojazdami jest bardzo skomplikowany dla firm, które dokonują tego obrotu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor generalny PZPM Michał Wekiera:

Dziękuję uprzejmie.

Pani poseł, poruszyła pani bardzo istotną kwestię. Bardzo dziękuję.

To, co powiedziała pani dyrektor, jest pewnym wyzwaniem wynikającym po prostu z przepisów k.p.a., które się pojawia, natomiast rozmawiając też o tym, usprawiedliwiają może odrobinę ten ostry ton akurat w stosunku do pana prezesa, nie mamy wątpliwości, że on poszukuje uproszczenia. Ale nasz głos, tak ostry, wynika z tego, że nie wszyscy chcą korzystać z tego typu rozwiązań w celu działania zgodnie z przepisami i w ramach przepisów, a raczej w celu nadużywania sytuacji, które skutkują potem pewnymi problemami z identyfikacją właściciela bądź różnymi innymi kwestiami, które potem budzą poważne wątpliwości.

Myślę, że oczywiście można na koniec dnia, tak jak pani dyrektor proponowała, znaleźć rozwiązanie, które będzie satysfakcjonujące dla takich przedsiębiorców, jakim jest pan prezes, który przykładą szczególną wagę do prowadzenia biznesu legalnie. Natomiast z pewnością moim zdaniem nie może to być bardzo szybko zrobione, bo tak jak powiedziałem, możemy wprowadzić pewne luki, które będą naszym zdaniem miały istotny wpływ na kwestie bezpieczeństwa.

Chciałbym po raz kolejny powiedzieć, że z kwestią rejestracji pojazdu wiąże się możliwość jego poruszania się po drodze, więc kwestia zapewnienia bezpieczeństwa. Badanie techniczne jest mechanizmem, który ma zapewnić to, że my, idąc na zewnątrz po ulicy, wiemy – albo mamy

nadzieję – że te samochody są w miarę sprawne i nic się z nimi nie stanie. Stąd jest ta nasza wypowiedź. Bardzo dziękuję, że pani zwróciła na to uwagę.

Jednocześnie chciałbym powiedzieć jedną rzecz. W tych dyskusjach moim skromnym zdaniem powinno być obecne Ministerstwo Cyfryzacji, które też jest bardzo istotnym elementem całej dyskusji dotyczącej jakości danych i wpisywania tych danych. Dzisiaj nie jest to przedmiotem naszej dyskusji, ale jako branża borykamy się z ogromnymi problemami co do jakości danych zawartych w CEPiK odnośnie do monitoringu CO₂, za który zapłacimy ogromne pieniądze, a w praktyce zapłacą po prostu potencjalni nabywcy. Bo na koniec dnia to po prostu się skupi na każdym Kowalskim czy przedstawicielach innego kraju. I niestety te kwestie są nierozwiązane.

Tak naprawdę nie powinno być to tylko wyzwanie dla pani dyrektor, ale moim skromnym zdaniem Ministerstwo Cyfryzacji powinno bardzo mocno wspierać, bo ma naprawdę dużo do powiedzenia i do zrobienia. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie dyrektorze.

Zaraz oddam głos panu prezesowi.

Panie dyrektorze, jeżeli oczywiście będzie taka prośba oficjalna, to wystosujemy również zaproszenie na kolejne posiedzenie podkomisji do przedstawicieli Ministerstwa Cyfryzacji, aby również ze swojej perspektywy odnieśli się do tego tematu.

Dyrektor generalny PZPM Michał Wekiera:

Panie pośle, jeżeli chodzi o kwestie związane czy z rejestracją, czy z tymi wszystkimi problemami, to nie wiem... Oczywiście, jeżeli to ma być na piśmie, to przedłożymy, natomiast jeżeli jest wystarczające zaprotokołowanie tutaj, to mogę powiedzieć oficjalnie – tak, jest potrzeba. Pan prezes też kiwa głową – myślę, że obecność Ministerstwa Cyfryzacji dzisiaj, kiedy są to systemy połączone, jest niezbędna do jakiegokolwiek dyskusji o procesach rejestracji, wpisywaniu danych i ich jakości o tym, co tam jest potrzebne, co i w jaki sposób mogłoby się znaleźć. Bo może się okazać, że na tę kwestię, o której my dyskutujemy tutaj z panem prezesem i się spieramy, jest rozwiązanie informatyczne, a my po prostu tego nie wiemy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Prezes FORS Adam Małyшко:

Panie dyrektorze, dziękuję, że pan trochę, że tak powiem, mięknie w swoich wypowiedziach, natomiast ja chciałem powiedzieć, że jeżeli ktoś jedzie samochodem niesprawnym czy nieubezpieczonym i tak dalej, to przecież nie samochód jest winien, tylko właściciel. I o to chodzi, żeby ten właściciel był jak najszybciej w CEPiK identyfikowany.

Jeżeli utrudniamy identyfikację właściciela, to nie idźmy tą drogą. Jeżeli można to zrobić elektronicznie w ciągu tygodnia czy 14 dni, jeżeli nie ma żadnych przeszkód – dzisiaj jest pan właścicielem i pan za to wszystko odpowiada – to to jest poprawa bezpieczeństwa, a nie pogorszenie bezpieczeństwa. Ja w tym kierunku zmierzam, ażeby po prostu przepływ informacji był wręcz natychmiastowy, przyspieszony, a nie rok rolowania, bo to nic nie zmienia. To po prostu tylko kłopoty. I też być może przed fiskusem niektóre firmy muszą się tłumaczyć, dlaczego sprzedają, kupują, sprzedają, kupują, VAT odliczają, nie odliczają i tak dalej.

Panie dyrektorze, ja idę w kierunku naprawdę uporządkowania, a nie rozmydlenia.

Przepraszam, jeżeli trzeba trzecią rundę, popieram jak najbardziej.

Cyfryzacja tu jest kluczowa, dlatego że wycofano kartę pojazdu, która z założenia miała śledzić właściciela. W tej chwili są narzędzie informatyczne, które mogą to robić, tylko trzeba sprawdzić ścieżkę przekazywania informacji do CEPiK. Elektronicznie, szybko, bezkonfliktowo i bez potrzeby stania w kolejce i brania numerków albo odkupowania numerków czy wynajmowania „stacza” w kolejce wydziału komunikacji. XXI wiek – za chwilę będziemy mieli jego połowę, tak szybko czas leci. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję państwu bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń.

Dziękuję za dyskusję. Zamykam ją.

Jeżeli oczywiście będzie potrzeba spotkać się po raz kolejny, to jako podkomisja jesteśmy gotowi do tego, aby również z przedstawicielami Ministerstwa Cyfryzacji dalej rozmawiać o tym ważnym temacie.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia naszej podkomisji. Bardzo serdecznie wszystkim państwu dziękuję za uwagę i za obecność.